



ANDRZEJ F. DZIUBA
BISKUP ŁOWICKI

Łowicz, Ofiarowanie Pańskie 2024 roku

L. dz. 206/2024

Wchodźmy do arki miłosierdzia Pana

List pasterski Biskupa Łowickiego na Wielki Post 2024 roku

**Bracia w posłudze kapłańskiej,
Osoby życia konsekrowanego,
Siostry i Bracia w chrzcie świętym,**

W darach Bożej Opatrzności naszym udziałem stają się dni Wielkiego Postu. Już w środę przyjęliśmy znak popiołu na nasze głowy, aby sercem i rozumem odczytać nowy czas łaski i darów Bożych. Przed nami nowe szanse i nadzieje, ku przemianie umysłu, duszy i serca. Dlatego przed chwilą, w imieniu nas wszystkich tutaj zgromadzonych, celebrians modlił się: *Wszchemogący Boże, spraw, abyśmy przez doroczne ćwiczenia wielkopostne postępowali w rozumieniu tajemnicy Chrystusa i dzięki Jego łasce prowadzili święte życie* (Kolekta).

1. Środa Popielcowa

Oto w Środę Popielcową, u progu Wielkiego Postu, towarzyszył nam prosty, lecz bardzo wymowny gest posypania naszych głów popiołem, aby wskazać, a może przypomnieć, o przemijalności i znikomości ludzkiego życia. Jeszcze brzmią nam słowa: *Prochem jesteś i w proch się obrócisz* (Rdz 3, 19) albo *Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię* (Mk 1, 15). Jednak ten znak pokory, aby miał moc sprawczą winien być przyjęty sercem, głębią naszej wiary oraz miłością, która nie zna granic.

W środę prorok Joel wołał o nawrócenie przez post i płacz, i lament do Pana, który jest łaskawy i miłosierny (por. Jł 2, 12-13). Psalmista wyrażał wiarę w zmiłowanie i przebaczenie grzechów (por. Ps 51). Rozbrzmiewa w naszych uszach i sercach wezwanie do pojednania się z Bogiem, z podkreśleniem, że to czas upragniony, że to dzień zbawienia (por. 2 Kor 5, 20-21; 6, 2). Szczególnie dobitnie wybrzmiały wskazówki, przestrogi samego Jezusa Chrystusa, żebyśmy uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby nas widzieli i chwalili, ponieważ możemy utracić nagrodę u Ojca naszego, który jest w niebie (por. Mt 6, 1).

2. Przymierze ku oczyszczeniu serca

Oto dzisiaj słyszymy, opowiadanie o potopie i przymierzu zawartym z Noem, z jego potomstwem oraz „nowym światem”, ocalonym przez Boga za pośrednictwem Noego w arce. Znajdujemy się w chwili, gdy ludzie wychodzą z arki po ustąpieniu wód potopu. Na tle historii „Synów Adama”, którzy pogrążyli się w złu, doprowadzając do totalnej katastrofy, Noe i „jego świat” rysują się jako zjawisko bardzo pozytywne, świeże i pełne nadziei. Jest to możliwe dzięki darowi przymierza, które ofiarowuje Bóg.

Totalny zalew zła i niszczący je potop powszechny stanowią nie tylko tło czy nawet punkt wyjścia owego przymierza, ale stwarzają na ziemi całkiem nową sytuację. Bowiem Bóg w swoim miłosierdziu na nowo objawia swoją wolę zbawienia człowieka. Bóg nigdy nie jest obojętny, ale nie chce dokonywać swojego dzieła bez udziału każdego z nas; On dał nam wolność i godność dzieci Bożych ku wypełnianiu Jego woli. Jest to przymierze przebaczenia Bożego oraz przymierze Jego miłosierdzia względem grzesznej i zagubionej ludzkości.

3. Zapowiedź przymierza w chrzcie świętym

Bóg mówi nam dzisiaj: *Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszymi potomkami, którzy po was będą* (Rdz 9, 9). Historia ludzkości znaczone jest przymierzami zawieranymi pomiędzy Bogiem i człowiekiem; Bóg ofiarowuje człowiekowi swoją przyjaźń, a ten raz po raz odrzuca ją i zrywa więź z Bogiem, jak uczynił to już w raju (por. Rdz 3, 1-24). Jest to opis nowego przymierza jako zapowiedzi Chrystusowego przymierza zawartego w Jego Krwi, w męce i zmartwychwstaniu, w paschalnym przejściu z tego świata do Ojca.

My jesteśmy uczestnikami nowego i ostatecznego przymierza. Św. Piotr mówi do nas, że Nowe Przymierze, zostało potwierdzone ludziom *niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża oczekiwała, a budowana była arka* (1 P 3, 20). A nie przypadkiem przypomina się arkę; jest ona – centralnym elementem opowieści o potopie – figurą chrztu, jaki dzisiaj nas zbawia (por. 1 P 3, 21). W chrzcie jesteśmy wszczępieni w Chrystusa, którego zapowiedzią była tęcza ustanowiona przez Boga jako znak Jego przyjaźni, od której nigdy nie odstąpił. Jezus nie zawiódł oczekiwań Ojca. Teraz nasza kolej, by nie zawieść oczekiwań Jezusa, który w chrzcie wszczępił nas w siebie.

4. Ewangeliczny pokój i nadzieja

W obrazie dzisiejszej Ewangelii Jezus przebywa na pustyni i jest kuszony przez diabła. Spotykamy tam dwa proste zdania, o znaczeniu wręcz kosmicznym - z jednej strony dramatyczna obecność szatana próbującego nakłonić Jezusa do nieposłuszeństwa Ojcu; *Duch wyprowadził Go na pustynię. Czerdzieści dni przebywał na pustyni, kuszony przez szatana* (Mk 1, 12-13); mówi nam św. Marek. Z drugiej strony pokrzepiający pokój, zakrojony niemal na skalę uniwersalną, potwierdzony przedstawieniem Jezusa żyjącego w harmonii ze zwierzętami i służącymi mu aniołami: *Żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś usługiwali Mu* (Mk 1, 13), dodaje Ewangelista. Jezus na pustyni przebywa z całym stworzeniem widzialnym i niewidzialnym. Są tam aniołowie, zwierzęta i On, Bóg-człowiek. Gromadzi On całe stworzenie, by rozpocząć drogę, która zawiedzie Go do ustanowienia przymierza z Bogiem poprzez swoją Paschę.

Po powrocie z pustyni Jezus ogłasza nowy czas – oto, wraz z przyjściem Jezusa na ziemię, rozpoczęły się czasy ostateczne. *Oto czas się wypełnił* (Mk 1, 15) – mówi Zbawiciel, abyśmy przyjęli to, co zostało powiedziane, gdyż „królestwo Boże jest obecne” dla mnie, jeśli „nawracam się” i „wierzę w Ewangelię”. Bliskie jest królestwo Boże, to znaczy blisko jest nasz ratunek, bo przecież bez Pana Boga sobie nie poradzimy. Blisko jest nasz ratunek – Jezus, który jest z nami w sakramencie pokuty, zawsze gotów, by nam przebaczać i wspierać nas swoją łaską. Jest obecny w Eucharystii i niedługo przyjdzie do nas żywy

i prawdziwy pod postaciami chleba i wina. On jest i czeka; tylko trzeba do Niego przychodzić.

5. Boże zaufanie i nasza odpowiedzialność

Jako chrześcijanie stajemy się odpowiedzialni za rozwój świata jako „środowiska Bożego”. *Kto ma nadzieję, żyje inaczej; zostało mu dane nowe życie (Spe salvi, 2)* – mówi papież Benedykt. Żyć inaczej – to kierować się prawym dobrze ukształtowanym sumieniem i iść drogą *Dekalogu*, a szczególnie Jezusowego przykazania miłości. Wymaga to samozaparcia i hartu woli. Tak rodzą się cisi dla świata, bohaterowie dnia codziennego, czyli święci. To dążący *do tej <<wysokiej miary>> zwyczajnego życia chrześcijańskiego (Nuovo millennio ineunte, 31)*, jak napisał św. Jan Paweł II na początku nowego tysiąclecia.

Dlatego, ilekroć w naszych kościołach odbywa się „pokropienie” (aspersja) wodą pobłogosławioną na pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa i naszego chrztu, przypominamy sobie nasze zobowiązania chrzcielne, śpiewając zazwyczaj: *Com przyrzekł Bogu przy chrzcie raz, dotrzymać pragnę szczerze. Kościoła słuchać w każdy czas i w świętej wytrwać wierze. O Panie Boże, dzięki Ci, żeś mi Kościoła otworzył drzwi. W nim żyć, umierać pragnę. Ostatecznie chrzest jest początkiem powołania do świętości, które chrześcijanin winien ożywiać życiem sakramentalnym, zwłaszcza uczestnictwem w Ofierze eucharystycznej (por. Veritatis splendor, 21). Aby jednak sakramentalnie spotkać się z Jezusem konieczny jest dar pokuty i pojednania.*

6. Wrażliwość i służba Prawdzie

Niestety w ostatnich latach notuje się pewien kryzys w dziedzinie przystępowania do tego sakramentu, który wynika m.in. z powodów związanych z uwarunkowaniami duchowymi i społeczno-kulturowymi szerokich warstw ludzi. Dochodzi do osłabienia poczucia grzechu, bowiem wielu wybiera pozór własnej i całkowitej wolności i niezależności, zamiast radości, która jest obiektywną wolnością od grzechu. Z kolei niektórzy wierni nie widzą konieczności ani potrzeby przystępowania do sakramentu pokuty, uznając, iż mogą prosić Boga o przebaczenie bezpośrednio. Wynika to niekiedy z trudności akceptacji i źle pojętego pośrednictwa Kościoła w pojednaniu z Bogiem (por. 2 Kor 5, 18).

Trzeba jednak pamiętać, że sakrament pokuty jest najbardziej osobistym i intymnym spotkaniem z Bogiem, który grzesznika nie odrzuca, ale przyjmuje dar skruszonego serca i gotowość życia w łasce. Nikt nie może okazać skruchy za drugiego, ani w jego imieniu prosić o przebaczenie. Niezaprzeczalny jest jednak wymiar społeczny tego sakramentu, w którym cały Kościół – pielgrzymujący, cierpiący i chwalebny – przychodzi penitentowi z pomocą i na nowo przyjmuje go w pełni do swej wspólnoty (por. 2 Kor 2, 1-11; KKK 1441-1445). Kościół przemienia dziejową sytuację nienawiści i przemocy w cywilizację miłości.

7. Wartość sakramentu chorych

Gdy człowiek choruje lub jest podeszły w latach, najbardziej doświadcza kruchości swego losu i zwraca się z ufnością do Chrystusa, Lekarza duszy i ciała. W Chrystusowym krzyżu każde ludzkie cierpienie znajduje głęboki sens. Bóg nie chce cierpienia człowieka, nie stworzył zła ani śmierci. Od momentu, w którym – za sprawą grzechu pierworodnego – weszły one na świat, Jego miłość zwraca się ku ludziom, aby ich uzdrowić, uwolnić od grzechu, napełnić serca nadzieją (por. Jk 5, 14-15). Takie posłannictwo realizuje Kościół między innymi poprzez udzielanie sakramentu namaszczenia chorych. Chory zaś poprzez łaskę tego sakramentu przyczynia się do uświęcenia Kościoła i do dobra wszystkich ludzi.

Namaszczenie chorych jest nam dane ku uzdrowieniu duszy i ciała. Z tego sakramentu wypływa przebaczenie grzechów, jeśli chory nie mógł go otrzymać przez sakrament pokuty;

oznacza zjednoczenie z męką Chrystusa dla dobra chorego i całego Kościoła; oznacza umocnienie dla przyjmowania cierpień po chrześcijańsku; umocnienie przeciw pokusom złego ducha i powrót do zdrowia, jeśli to służy dobru duchowemu chorego i wreszcie jest przygotowaniem na przejście do życia wiecznego, do domu Ojca (por. J 14, 2). Jest to zatem sakrament życia, a nie śmierci! Nie lękajmy się go, ale przyjmijmy go jako dar miłości Boga ku nam! Módlmy się za naszych chorych, aby ten sakrament przyjmowali z wielką nadzieją.

Drodzy Siostry i Bracia,

Wielki Post, który rozpoczynamy, to dobry czas, aby podjąć wysiłek budowania arki swojej wiary. Wielki Post to dobry czas, aby wrócić do Jezusa obecnego w sakramentach świętych. To dobry czas, aby całym sercem zaufać Temu, który zawsze chce mnie ratować. Dlatego teraz wszyscy z całego serca powiedzmy Jezusowi: *Jezu ufam Tobie!* W serdecznej modlitwie prosimy Jezusa, aby posłał nam swojego Ducha modlitwy i pokuty, abyśmy dali się prowadzić Jego natchnieniom.

Niech Wielki Post Roku Pańskiego 2024 stanie się czasem przemiany wewnętrznej, która się uzewnętrzni w znakach dobra i miłości, sprawiedliwości i pokoju; wzajemnego przebaczenia i pojednania, tak w życiu rodzinnym jak i społecznym. Niech to dokonuje się w naszych *Małych Ojczyznach* oraz w tej *Wielkiej Ojczyźnie*, której na imię *Polska*; niech dary miłości i pojednania przenikają naszą wspólnotę wiary.

Na nadzieję wielkopostnej drogi z serca Wam błogosławię: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

+ Andrzej F. Dziubeł

Zarządzenie: List pasterski Biskupa Łowickiego należy odczytać w I Niedzielę Wielkiego Postu (18.02.2024 r.) na wszystkich Mszach św.

